



Dziś otrzymaliśmy miłą przesyłkę z Bornego Sulinowa zawierającą tomik poezji oraz książkę z przepisami kulinarnymi pt. „Kuchnia wegetariańska”.

Od kilku lat współpracujemy z osobami, które są członkami Borneńskiego Klubu Aktywnego Seniora, którzy niedawno odwiedzili naszą placówkę, zapoznali się również z działalnością Środowiskowych Domów Samopomocy oraz wolontariuszami Stowarzyszenia „Człowiek w Potrzebie Wolontariat Gorzowski”. Zwiedzili ciekawe miejsca w Gorzowie. Zainteresowani byli kulturą cygańską, obejrżeli pomnik Bronisławy Wajs Papuszy w Parku Róż, zobaczyli stadion żużlowy i cmentarz żydowski, którym na co dzień się opiekujemy.

Uczestnicy naszej pracowni kulinarnej zainteresowali się przepisami „Kuchni wegetariańskiej”, zaciekała ich np. marchew glazurowana, chrupiące bakłażany, pomidory faszerowane czy bananowe klopsiki faszerowane – a to już prawie poezja.

Ale prawdziwa poezja to autentyczny tomik pt. „Nasze wiersze” Klubu Literackiego „Pod Piórem”, wydany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bornem Sulinowie. Wiersze opublikowane zostały z okazji 5 rocznicy powstania klubu oraz w 15. rocznicę otrzymania praw miejskich Bornego Sulinowa. **Stanisława Anna Podniesińska-Dłużniewska** pisze o przyrodzie, patriotyzmie, młodości i twórczych przeżyciach: „Tworzyć – wciąż tworzyć!

Strofy układać,

Myśl moja biegnie poza horyzonty

Tematów tyle rozpala mą głowę

Kłębią się w słowach, które wybrać mogę”

Ewa Matysiak pisze o ptakach, ślimaku i wietrze, zadaje pytanie w wierszu „Czymże jestem” :
I jeśli ty twierdzisz, że moja wina jest wielka I jeśli ty nie chcesz mi reki dać...

Czym wtedy jestem, pyłek, mała wody kropelka

I każdy może, co moje brać....”

Ewa Szwarc – „Moja Modlitwa”: „Ojcze mój, który jesteś daleko w niebie,

Wiem, że mnie słyszysz, widzisz i rozumiesz,

Ty jeden znasz mą duszę.

Jesteś, gdy płaczę,

Czujesz moją boleść”.

Maria Woronicz: „Goście”: „Gościem jesteś na tej ziemi,

z wielką pompą cię przyjęto.

Kilka dni rodzina piła, twoje przyście było świętem”.

Barbara Wybranowska: „Moje miasto”:

„Moje miasto

Jest jak muszla morska

Wyłowione z chaosu wojny,

Brzmią w nim jeszcze

Echa śmierci i musztry

A to miasto nazywa się Borne”.

Są to oczywiście krótkie fragmenty poezji z tomiku”Nasze wiersze”

24.09.2014

Współpracujemy z seniorami z Bornego Sulinowa

Wpisany przez Administrator
środa, 24 września 2014 10:23 -
